

Alain Delon – Grażyna Łobaszewska & Zbigniew Wodecki

To nie był on - Alain Delon,
Nudny jak niedziela,
Blżej Fernandela,
To nie był on - Alain Delon
Bo gdzieżby on - Alain Delon
Właśnie nad kotлетem
Twierdził, że mnie "żetem"
A gdzież bon ton
Zroszony łzą?
Zwykły raptus!
Tu mi kaktus,
Jeśli on Delon!

I w gardle ość,
I kipi złość,
Że niańczę tę szarańczę,
Chociaż mam jej dość,
Wiem, że to pic,
Że lepszy rydz,
Że ten, co chce zbyt wiele,
Zwykle nie ma nic

I znów nie on - Alain Delon,
Choć się klnę na wszystko,
Że już byłam blisko,
Bo serca dzwon,
Tak nagle on, uuuu
I ze mną on chce dzielić ład,
Chociaż słusznie mniema,
Że go jeszcze nie ma,
Lecz zanim show,
On zbierze plon
I na pewno rzekł: Królewno,
Z tobą aż po zgon!

I w gardle ość,
I kipi złość,
Że niańczę tę szarańczę,
Chociaż mam jej dość,
Wiem, że to pic,
Że lepszy rydz,
Że ten, co chce zbyt wiele,
Zwykle nie ma nic

I w gardle ość,
I kipi złość,
Że niańczę tę szarańczę,
Chociaż mam jej dość,
Wiem, że to pic,
Że lepszy rydz,
Że ten, co chce zbyt wiele,
Zwykle nie ma nic

I w gardle ość,
I kipi złość,
Że niańczę tę szarańczę,
Chociaż mam jej dość,
Wiem, że to pic,
Że lepszy rydz,
Że ten, co chce zbyt wiele,
Zwykle nie ma nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych